

---

---

# ORZECZNICTWO

---

---

## 1.

### **Złożenie wniosku o udostępnienie informacji publicznej pocztą elektroniczną (e-mail)**

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego

z dnia 19 grudnia 2023 r.

III OSK 1637/23

Naczelnny Sąd Administracyjny w składzie:

Sędzia NSA Jerzy Stelmasiak

Sędzia NSA Olga Żurawska-Matusiak

Sędzia WSA (del.) Hanna Knysiak-Sudyka (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2023 r. na rozprawie w Izbie Ogólnoadministracyjnej skargi kasacyjnej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2023 r. sygn. akt II SAB/Wa 65/23 w sprawie ze skargi K. N. na bezczynność Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w przedmiocie rozpoznania wniosku z dnia (...) stycznia 2023 r. o udostępnienie informacji publicznej

**I. oddala skargę kasacyjną,**

**II. zasądza od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na rzecz K. N. kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

### **Uzasadnienie**

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2023 r. sygn. akt II SAB/Wa 65/23, po rozpoznaniu sprawy ze skargi K. N. na bezczynność Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w przedmiocie rozpoznania wniosku z dnia 11 stycznia 2023 r. o udostępnienie informacji publicznej, stwierdził, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dopuścił się bezczynności w przedmiocie rozpoznania wniosku z dnia 11

stycznia 2023 r. o udostępnienie informacji publicznej (pkt 1), stwierdził, że beczynność organu nie miała miejsca z rażącym naruszeniem prawa (pkt 2), a także zasądził od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na rzecz skarżącego K. N. kwotę 100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego (pkt 3).

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym i prawnym sprawy.

W przesłanym za pośrednictwem wiadomości elektronicznej wniosku z dnia 11 stycznia 2023 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego: 12 stycznia 2022 r.) K. N. (dalej: „wnioskodawca”, „skarżący”) złożył do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (dalej: „organ”) wniosek o wydanie w zwrotnym mailu kopii (skanu) oświadczenia Sędziego SN Piotra Prusinowskiego adresowanego do sędzi Małgorzaty Manowskiej - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dotyczącego odmowy orzekania w dwóch sprawach, w których został wylosowany do składu orzekającego z osobami powołanymi do Sądu Najwyższego w „wadliwej, niekonstytucyjnej i stworzonych instrumentalnie przez polityków procedurze”.

Pismem z dnia 26 stycznia 2023 r. organ udzielił wnioskodawcy żądanej informacji publicznej, tj. wysłano na adres e-mail wnioskodawcy skan pisma Prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 stycznia 2023 r. skierowanego do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Poprzez wiadomość elektroniczną z dnia 27 stycznia 2023 r. wnioskodawca potwierdził otrzymanie informacji, ale wskazał jednocześnie, że informacja publiczna „nie spełnia wymogów prawem przewidzianych”. Wnioskodawca podniósł ponadto, że 1-dniowe opóźnienie w rozpoznaniu wniosku spowodowało beczynność organu, która została przez niego zaskarżona do WSA w Warszawie.

K. N. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Mając na uwadze powyższe Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wniósł o oddalenie skargi, która zdaniem organu jest całkowicie bezzasadna.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w powołanym wyżej wyroku uznał, że skarga była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd I instancji wskazał, że w świetle art. 4 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2020 r. poz. 2176 z późn. zm., zwana dalej: „u.d.i.p.”) nie ulega wątpliwości, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest podmiotem zobowiązanym do udostępnienia informacji publicznej. Ponadto należy podkreślić, że kopia (skan) oświadczenia Sędziego SN Piotra

Prusinowskiego adresowanego do sędzi Małgorzaty Manowskiej - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dotyczącego odmowy orzekania w dwóch sprawach, w których został wylosowany do składu orzekającego z osobami powołanymi do Sądu Najwyższego w „wadliwej, niekonstytucyjnej i stworzonych instrumentalnie przez polityków procedurze”, jest niewątpliwie informacją publiczną. Dotyczy bowiem zasad i wykładni w zakresie funkcjonowania Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji stwierdził, że uwagę Sądu zwraca okoliczność, że wniosek skarżącego obejmuje kwestie, na które skarżący uzyskał - w ocenie Sądu - wyczerpującą odpowiedź. Natomiast udzielając odpowiedzi na wniosek z przekroczeniem 14-dniowego terminu organ pozostawał w beczynności (art. 13 ust. 1 u.d.i.p.). W tym miejscu wskazać należy, że zasadność skargi na beczynność nie jest uzależniona od powodów niepodjęcia czynności czy wydania aktu, a w szczególności od zawinionej czy niezawinionej opieszałości organu, czy od przekonania, że stosowny akt lub czynność w ogóle nie powinny zostać dokonane. Powyższe kwestie mogą co najwyżej mieć znaczenie dla kwalifikacji beczynności jako posiadającej albo nieposiadającej cech rażącego naruszenia prawa. Organ nie dotrzymał terminu określonego w art. 13 ust. 1 u.d.i.p.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie podkreślił, że wniosek jest datowany na dzień 11 stycznia 2023 r. (w tej dacie wpłynął na adres poczty elektronicznej organu), a odpowiedź została udzielona w dniu 26 stycznia 2023 r. Opóźnienia w udzieleniu informacji publicznej nie można zatem uznać za rażące. Analiza treści wniosku o udostępnienie informacji publicznej w zestawieniu z udzieloną odpowiedzią na wniosek dowodzi, że organ udostępnił posiadaną przezeń informację publiczną w drodze czynności materialno-technicznej, dokonał tego jednak z uchybieniem ustawowego terminu. Bez znaczenia jest, to że wniosek wpłynął na adres mailowy organu po godzinach urzędowania. Ustawa o dostępie do informacji publicznej jest aktem prawnym zawierającym minimalne wymogi formalne a udzielenie informacji (o ile spełnione są przesłanki ustawowe) sprowadza się do czynności materialno-technicznej.

Sąd I instancji podkreślił, że z akt sprawy wynika, że skarga została wniesiona przed otrzymaniem informacji publicznej przez skarżącego (k.8, data 26 stycznia 2023 r., godzina 12:01). Sąd uznał zatem, że w dacie złożenia skargi organ pozostawał w beczynności. Sąd uznał jednocześnie, że z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby działania organu nosiły znamiona uporczywości i nie sposób zakwalifikować beczynności organu,

jako mającej miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Natomiast w zakresie weryfikacji podpisu zaufanego, w ocenie Sądu z akt sprawy nie wynika, że obarczony jest on wadami. Należało zatem uznać, że skarga została wniesiona skutecznie.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 u.d.i.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla oceny momentu rozpoczęcia biegu terminu wskazanego w tym przepisie bez znaczenia jest okoliczność, iż wniosek o udostępnienie informacji publicznej wpłynął na adres mailowy organu po godzinach urzędowania, podczas gdy w przypadku złożenia wniosku po godzinach urzędowania podmiotu zobowiązanego do udzielania informacji publicznej, za datę wpływu wniosku i początek biegu ww. terminu należy uznać następnny dzień roboczy po dniu zarejestrowania wniosku w systemie teleinformatycznym organu;
2. przepisów postępowania, tj.:
  - a) art. 149 § 1 pkt 3 w zw. z art. 133 p.p.s.a. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że skarga do sądu administracyjnego została wniesiona przed otrzymaniem informacji publicznej przez skarżącego, podczas gdy z akt administracyjnych sprawy wynika, że w pierwszej kolejności Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego udostępnił wnioskowaną informację skarżącemu, a następnie skarżący wniósł skargę do sądu administracyjnego,
  - b) art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a. poprzez stwierdzenie beczynności organu w sytuacji, w której skarga na beczynność i wniosek skarżącego o udostępnienie informacji publicznej stanowią nadużycie prawa do informacji publicznej,

przy czym wskazane wyżej naruszenia przepisów postępowania miały istotny wpływ na wynik sprawy, tzn. doprowadziły Sąd I instancji do błędnej konkluzji, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego pozostawał w beczynności w związku z rozpoznaniem wniosku (e-mail) skarżącego.

Mając powyższe na uwadze skarżący kasacyjnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i oddalenie skargi na beczynność z dnia 26 stycznia 2023 r., ewentualnie - umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania WSA w Warszawie, a także zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżący kasacyjnie oświadczył nadto, że wnosi o

przeprowadzenie rozprawy.

Powyższe zarzuty rozwinięto w uzasadnieniu skargi kasacyjnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną K. N. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego. Jednocześnie wniósł o skierowanie sprawy na rozprawę w trybie zwyczajnym (nie elektronicznym), rozpoznanie sprawy poza kolejnością wpływu z uwagi na jej przedmiot - sprawa przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, wyłączenie od orzekania w sprawie neo - Sędziów - NSA, a także udzielenie dostępu do portalu passa po zarejestrowaniu sprawy w NSA.

### **Naczelny Sąd Administracyjny zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 183 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tj.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1634 z późn. zm.) - zwanej dalej p.p.s.a., Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W sprawie nie występują, enumeratywnie wyliczone w art. 183 § 2 p.p.s.a., przesłanki nieważności postępowania sądownoadministracyjnego. Z tego względu przy rozpoznaniu sprawy Naczelny Sąd Administracyjny związany był granicami skargi kasacyjnej.

Skargę kasacyjną można oprzeć na następujących podstawach:

1. naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
2. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 174 p.p.s.a.).

Granice skargi kasacyjnej wyznaczają wskazane w niej podstawy.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego, jak i naruszenie przepisów postępowania. Rozpoznając skargę kasacyjną w tak zakreślonych granicach, stwierdzić należy, że skarga ta nie zasługuje na uwzględnienie.

W sytuacji, gdy skarga kasacyjna zarzuca naruszenie prawa materialnego oraz naruszenie przepisów postępowania, co do zasady w pierwszej kolejności rozpoznaniu podlegają zarzuty naruszenia przepisów postępowania (por. wyrok NSA z dnia 27 czerwca 2012 r., II GSK 819/11, LEX nr 1217424; wyrok NSA z dnia 26 marca 2010 r., II FSK 1842/08, LEX nr 596025; wyrok NSA z dnia 4 czerwca 2014 r., II GSK 402/13, LEX nr 1488113; wyrok NSA z dnia 17 lutego 2023 r., II GSK 1458/19; wyrok

NSA z dnia 1 marca 2023 r., I FSK 375/20). Dopiero bowiem po przesądzeniu, że stan faktyczny przyjęty przez sąd w zaskarżonym wyroku jest prawidłowy, albo nie został dostatecznie podważony, można przejść do skontrolowania procesu subsumcji danego stanu faktycznego pod zastosowany przez sąd pierwszej instancji przepis prawa materialnego. Dla uznania za usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 174 pkt 2 p.p.s.a. nie wystarcza samo wskazanie naruszenia przepisów postępowania, ale nadto wymagane jest, aby skarżący wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju lub skali, iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. wyrok NSA z dnia 5 maja 2004 r., FSK 6/04, LEX nr 129933; wyrok NSA z dnia 26 lutego 2014 r., II GSK 1868/12, LEX nr 1495116; wyrok NSA z dnia 29 listopada 2022 r., I OSK 931/22).

W ramach pierwszego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, organ skarżący kasacyjnie wskazał na naruszenie przez Sąd I instancji art. 149 § 1 pkt 4 p.p.s.a. w związku z art. 133 p.p.s.a. poprzez przyjęcie, że skarga do sądu administracyjnego została wniesiona przed otrzymaniem informacji publicznej przez Skarżącego, podczas gdy z akt administracyjnych wynika, że w pierwszej kolejności Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego udostępnił wnioskowaną informację Skarżącemu, a następnie Skarżący wniósł skargę do sądu administracyjnego. Z kolei w ramach drugiego zarzutu naruszenia przepisów postępowania strona skarżąca kasacyjnie wskazała na art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a. upatrując naruszenia tego przepisu w stwierdzeniu bezczynności organu w sytuacji, w której skarga na bezczynność i wniosek Skarżącego o udostępnienie informacji publicznej stanowią nadużycie prawa do informacji publicznej.

W ten sposób podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogły odnieść skutku.

Przede wszystkim należy podnieść, że sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut, określony jako naruszenie prawa materialnego, dotyczy błędnej wykładni art. 13 ust. 1 u.d.i.p. Zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p. udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem ust. 2 i art. 15 ust. 2 tej ustawy.

Przede wszystkim należy zauważyć, że podstawa skargi kasacyjnej została nieprawidłowo skonstruowana, poprzez powiązanie wskazanego naruszenia z pierwszą podstawą kasacyjną (art. 174 pkt 1 p.p.s.a.). Cytowany

wyżej przepis art. 13 ust. 1 u.d.i.p. nie ma bowiem charakteru materialnego, lecz procesowy. Fakt, że został umieszczony w ustawie o dostępie do informacji publicznej nie ma decydującego znaczenia. Należy podkreślić, że w doktrynie prawa administracyjnego prawo materialne jest postrzegane w szerszym lub węższym ujęciu. Zdaniem Z. Leońskiego (Zarys prawa administracyjnego, Warszawa 2004, s. 28) prawo materialne w szerszym znaczeniu obejmuje „prawo ustalające w sposób władczy zachowanie jednostki, ale także tzw. normy zadaniowe dotyczące działalności niewładczej administracji, jej funkcje organizatorskie i tzw. administrację świadcząca”. W węższym znaczeniu (*sensu stricto*) normy prawa materialnego oznaczają „normy zawarte w przepisach prawa administracyjnego powszechnie obowiązującego, które określają treść praw i obowiązków (zachowanie się) ich adresatów”. J. Zimmermann (Prawo administracyjne, Warszawa 2018, s. 89) definiuje normy prawa materialnego jako normy określające „treść uprawnień lub obowiązków, tj. sposób zachowania się swoich adresatów w sferze prawa administracyjnego, przy czym adresatami tymi są podmioty znajdujące się poza administracją publiczną”. Na gruncie art. 174 pkt 1 p.p.s.a. zasadne jest przyjęcie wąskiego rozumienia pojęcia prawa materialnego. Należy przy tym podkreślić, że dla określenia charakteru prawnego danego przepisu nie jest istotne, w jakim akcie normatywnym jest on zamieszczony, gdyż elementami decydującymi o charakterze materialnym lub procesowym są treść i cel konkretnego przepisu. Przepisy prawa procesowego stanowią normy instrumentalne, określające drogę i sposób dochodzenia uprawnień wynikających z norm materialnoprawnych, służące realizacji obowiązków i uprawnień określonych normami prawa materialnego. Mając na uwadze powyższe definicje należy przesądzić, że art. 13 u.d.i.p. ma charakter procesowy, a nie materialny.

Naruszenie prawa procesowego może stanowić drugą podstawę skargi kasacyjnej, określoną w art. 174 pkt 2 p.p.s.a., zgodnie z którym skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarga kasacyjna oparta na powyższej podstawie zostanie uwzględniona tylko wówczas, gdy uchybienie sądu mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to znaczy, że między uchybieniem procesowym a wydanym w sprawie orzeczeniem podlegającym zaskarżeniu istnieje związek przyczynowy, który jednak nie musi być realny. Wystarczy, że skarżący uprawdopodobni istnienie potencjalnego związku przyczynowego między uchybieniem proceduralnym a wynikiem postępowania. Wpływ naruszenia prawa procesowego na wynik

sprawy musi jednak być istotny, a zatem nie wystarczy jedynie wskazanie w skardze kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania. Skarżący musi jeszcze wykazać, że następstwa podnoszonych wadliwości postępowania miały wpływ na treść kwestionowanego w skardze kasacyjnej orzeczenia. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego skarżący istnienia takiego związku przyczynowego nie wykazał.

Niewątpliwie jest, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 11 stycznia 2023 r. został wniesiony do podmiotu zobowiązanego w dniu 11 stycznia 2023 r. za pośrednictwem wiadomości elektronicznej o godzinie 16:42. Z dokumentu elektronicznego znajdującego się na k. 8 akt sądowych wynika, że skarga na bezczynność została wniesiona do WSA w Warszawie w dniu 26 stycznia 2023 r. o godzinie 12:01:42. W tym samym dniu, o godzinie najpóźniej 12.01 została udzielona odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego z bezczynnością w zakresie dostępu do informacji publicznej mamy do czynienia wtedy, gdy w terminie wskazanym w art. 13 ust. 2 u.d.i.p. zobowiązany podmiot nie udzieli żądanej informacji lub nie podejmie nakazanych prawem czynności zmierzających do powiadomienia o przyczynach zwłoki i o dodatkowym terminie, albo podejmując te czynności, nie udzieli informacji w maksymalnym dwumiesięcznym terminie. Skoro istotą ustawy o dostępie do informacji publicznej jest szybkość działania w procesie udostępniania informacji publicznej, o czym stanowi jej art. 13, to w tym też zakresie należy interpretować jej przepisy, określające terminy udostępnienia informacji publicznej.

Wskazać należy, że postępowanie w przedmiocie udzielenia informacji publicznej jest postępowaniem odformalizowanym, w ustawie o dostępie do informacji publicznej nie ma wskazania jakichkolwiek wymagań formalnych wniosku (poza utrwaleniem go w formie pisemnej). Ugruntowane orzecznictwo sądowoadministracyjne nakazuje zaś za wniosek pisemny uznawać również przesłanie zapytania pocztą elektroniczną (e-mail) - i to nawet, gdy do jego autoryzacji nie zostanie użyty podpis elektroniczny (zob. np. wyrok NSA z dnia 16 marca 2009 r., sygn. akt I OSK 1277/08).

Przechodząc do oceny zarzutów skargi kasacyjnej należy w pierwszej kolejności podkreślić, że do obowiązków organu administracji publicznej należy taka konfiguracja poczty elektronicznej, w tym filtrów antyspamowych, oraz takie zorganizowanie obsługi technicznej poczty elektronicznej organu - aby zapewnić bezproblemowy i niezwłoczny odbiór przesyłanych na ten



adres podań, wobec prawnej dopuszczalności ich wnoszenia także drogą elektroniczną (zob. postanowienie NSA z dnia 10 września 2015 r., I OSK 1968/15; postanowienie NSA z dnia 3 listopada 2015 r., I OSK 1940/15, CBOŚA). Skutki trudności, błędów czy nieprawidłowości w zakresie kształtowania i obsługiwania przez organy administracji publicznej oficjalnych systemów służących do komunikacji z tymi organami (np. poczty elektronicznej, systemu ePUAP) nie mogą być przerzucane na korzystających z tych systemów (zob. postanowienie NSA z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt I OZ 1414/15). Tym samym, wbrew stanowisku skarżącego kasacyjnie, ryzyko nieodebrania czy też późniejszego odczytania przez organ wysłanego do niego przy użyciu poczty elektronicznej wniosku o udostępnienie informacji publicznej, skierowanego na oficjalnie podany adres poczty elektronicznej organu, obciążało ten organ, a nie skarżącego. Okoliczność, że skarżący przesłał wniosek w dniu 11 stycznia 2023 r. o godzinie 16.42 za pośrednictwem poczty elektronicznej jest w niniejszej sprawie bezsporna. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, że wniosek wpłynął do organu po godzinach urzędowania. Obowiązkiem organu jest przestrzeganie obowiązujących przepisów prawa (art. 7 Konstytucji RP), a w konsekwencji takie zorganizowanie swojej pracy i zatrudnienia, aby obowiązek ten - także w zakresie przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej - był zrealizowany i każdy z wpływających do organu na oficjalny adres jego poczty elektronicznej listów był odbierany i odczytany. Nie można przy tym stosować fikcji, iż wniosek dotarł do organu w dniu następnym, w godzinach jego urzędowania. Podanie do powszechnej wiadomości adresu poczty elektronicznej przez organ należy traktować jako jego zobowiązanie, że wiadomości wysłane na ten adres będą odbierane bez ograniczeń godzinowych. Należy zatem uznać, że wniosek o udostępnienie informacji publicznej wpłynął do podmiotu zobowiązanego do jego załatwienia w dniu 11 stycznia 2014 r., gdyż w przypadku prawidłowo działającej poczty elektronicznej zasadniczo dzień wysłania wiadomości jest zarazem dniem, w którym znajduje się ona w poczcie elektronicznej adresata. Podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej powinien uwzględnić powyższe i prawidłowo obliczyć termin do załatwienia sprawy, liczony od dnia zdarzenia inicjującego wszczęcie postępowania, czyli od dnia wniesienia wniosku o udostępnienie informacji publicznej.

Należy podnieść, że zgodnie z art. 13 ust. 1 u.d.i.p. udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem

ust. 2 i art. 15 ust. 2 ustawy. Natomiast art. 13 ust. 2 u.d.i.p. stanowi, że jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w terminie określonym w ust. 1, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia w tym terminie o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, nie dłuższym jednak niż 2 miesiące od dnia złożenia wniosku. Podmiot zobowiązany ma zatem możliwość przedłużenia terminu do udostępnienia informacji publicznej, jednak ma obowiązek uczynić to zgodnie z powołaną regulacją prawną. W niniejszej sprawie podmiot zobowiązany nie powiadomił wnioskodawcy o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, co powoduje, że z upływem 14 dni od daty złożenia wniosku popadł w stan beczynności.

Należy również podnieść, że w niniejszej sprawie stan beczynności podmiotu zobowiązanego ustał w dacie wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Decydująca jest tu data dzienna, gdyż zarówno w art. 13 u.d.i.p. w odniesieniu do terminu załatwienia sprawy, jak i w postępowaniu sądownoadministracyjnym w odniesieniu do terminu wniesienia skargi ustawodawca wprowadził datyienne (o skutkach procesowych decyduje data wniesienia pisma, a nie godzina wniesienia pisma). Brak zatem regulacji prawnej, która nakazywałaby uwzględniać godziny czy minuty wniesienia pisma procesowego. Należy też podnieść, że rozpoznanie skargi na beczynność organu w odniesieniu do udostępnienia informacji publicznej wymaga zbadania, czy udzielona informacja wyczerpuje żądanie wniosku i czy została udzielona w odpowiedniej formie. Zatem sąd pierwszej instancji zasadnie rozpoznał skargę merytorycznie, mimo że dokładnie w dacie jej wniesienia beczynność organu ustała.

Ostatni zarzut opiera się na naruszeniu art. 149 § 1 pkt 3 p.p.s.a., bowiem zarówno skarga do sądu administracyjnego, jak i wniosek o udostępnienie informacji publicznej stanowią nadużycie prawa do informacji. Rozważenia wymaga zatem instytucja „nadużycia prawa”. W doktrynie przyjmuje się, że nadużycie praw procesowych należy uznać za samoistną instytucję prawa procesowego (por. A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 153). Nadużycie prawa to korzystanie z tego prawa i używanie instrumentów służących jego realizacji nie w celu zrealizowania wartości, którym to prawo ma służyć, chociaż z powoływaniem się na nie (por. W. Jakimowicz, *Nadużycie prawa dostępu do informacji publicznej*, w: *Antywartości w prawie administracyjnym*, maszynopis powielony, Kraków 2015, pkt V). Do nadużycia prawa dochodzi w sytuacjach, gdy strona podejmuje prawnie dozwolone

działania dla celów innych, niż przewidziane przez ustawodawcę. Każde prawo podmiotowe przyznane jest przez normę prawną w celu ochrony interesów uprawnionego. Prawo to winno być jednak wykonywane zgodnie z celem, na który zostało przyznane. W konsekwencji zachowanie, które formalnie zgodne jest z literą prawa, lecz sprzeciwia się jej sensowi, nie może zasługiwać na ochronę (por. M. Warchoń, Pojęcie nadużycia prawa w procesie karnym, „Prokuratura i Prawo”, 2007, nr 11, s. 49 i n.; T. Cytowski, Procesowe nadużycie prawa, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 81 i n.; M.G. Plebanek, Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2012, s. 50 i n.; P. Przybysz, Nadużycie prawa w prawie administracyjnym, w: red. H. Izdebski, A. Stępkowski, Nadużycie prawa, Warszawa 2003, s. 189; por. wyrok NSA z dnia 21 stycznia 2011 r., sygn. akt II FSK 1338/10).

Należy podkreślić, że od wnioskodawcy żądającego udostępnienia informacji publicznej nie można żądać wykazania interesu prawnego, jeśli żąda udostępnienia informacji prostej. Nie ma zatem znaczenia, w jakim celu wnioskodawca zamierza uzyskać informację publiczną, chyba że ma ona walor informacji przetworzonej, jednak wniosek w niniejszej sprawie nie dotyczył informacji przetworzonej. Nie można zatem twierdzić, że wnioskodawca, któremu finalnie informacja publiczna została udostępniona, działał z zamiarem nadużycia prawa dostępu do informacji publicznej. Cel, w jakim wnioskodawca żąda udostępnienia informacji, miałby zasadnicze znaczenie, gdyby wnioskodawca domagał się udostępnienia informacji mającej charakter informacji przetworzonej, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nie jest zasadne także twierdzenie, że wniesienie skargi na bezczynność organu w pierwszym dniu po otwarciu terminu do jej wniesienia stanowi nadużycie prawa. Strona ma prawo wnieść skargę do sądu administracyjnego od momentu powstania stanu bezczynności, to jest z chwilą upływu terminu załatwienia sprawy i nie można czynić jej zarzutu z tej przyczyny, że skorzystała z prawa do sądu w pierwszym możliwym dniu.

Wszystkie powyższe okoliczności sprawiają, że podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty nie mogły odnieść skutku.

Z powyższych przyczyn, Naczelny Sąd Administracyjny na podstawie art. 184 p.p.s.a. oddalił skargę kasacyjną nie znajdując podstaw do jej uwzględnienia.

Naczelny Sąd Administracyjny nie uwzględnił wniosku K. N. o zasądzenie kosztów postępowania w zakresie sporządzenia odpowiedzi na

skargę kasacyjną. Zgodnie bowiem z uchwałą składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 listopada 2012 r. (sygn. akt II FPS 4/12) przepisy art. 204 i art. 205 § 2-4 w związku z art. 207 § 1 p.p.s.a. wraz z właściwymi przepisami odrębnymi, do których odsyła art. 205 § 2 i 3 p.p.s.a., stanowią podstawę do zasądzenia zwrotu kosztów za wniesienie sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika odpowiedzi na skargę kasacyjną. W tej sprawie odpowiedź na skargę kasacyjną nie została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, a zatem brak było podstaw do zwrotu kosztów w tym zakresie. Sąd uwzględnił natomiast wniosek o zasądzenie kosztów dojazdu do Sądu na rozprawę. Zgodnie z art. 204 pkt 2 p.p.s.a. w razie oddalenia skargi kasacyjnej strona, która wniosła skargę kasacyjną, obowiązana jest zwrócić niezbędne koszty postępowania kasacyjnego poniesione przez skarżącego - jeżeli zaskarżono skargą kasacyjną wyrok sądu pierwszej instancji uwzględniający skargę. Z kolei zgodnie z art. 85 w zw. z art. 91 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2003 r. poz. 1144) stronie przysługuje zwrot kosztów podróży - z miejsca jej zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej na wezwanie sądu - w wysokości rzeczywiście poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu.